

## **B. Forma: Zimowe przygody misia Trufelka**

Miś Trufelek od samego rana spogląda w okno.

- *Śnieg, śnieg, ciekawe kiedy pójde na sanki.*

Nagle słyszy znajome głosy. To Marta i Paweł wracają z przedszkola.

- *Misiu, wszędzie pełno śniegu. Zabieramy cię do parku!* - już od progu woła Marta.

Misiowi kręci się z radości w głowie. Paweł wyciąga z komórki sanki. Marta zakłada Misiowi czapkę i szalik.

- *Jeszcze rękawiczki* - dodaje - *żeby ci nie zmarzły łapki.*

- *Jak pięknie wyglądam* - zerka Miś w lustro.

Na dworze panuje zima. Duże płatki śniegu spadają na ziemię. Trufelek siedzi na sankach, które ciągną dzieci.

- *Widzę górkę* - woła Paweł przyspieszając kroku.

Po chwili jadą w dół. Gwiżdże wiatr.

- *Wyśmienicie, hura, hura* - słychać śmiechy i nawoływania.

Nagle sanki skręcają i wszyscy lądują w miękkiej zaspie śniegu.

- *Misiu wyglądasz jak bałwanek.*

- *Wy także* - poprawia czapkę, otrzepując się ze śniegu.

Już cała trójka toczy śniegowe kule. Raz, dwa, trzy - duża, średnia, mała - i już bałwan prawie gotowy. Paweł biegnie do domu po marchewkę i węgielki. Dzieci przyczepiają bałwankowi nos, oczy i guziki.

- *Jesteś śliczny* - wołają przyglądając się bałwankowi.

Bałwanek uśmiecha się wesoło.

- *Bardzo dziękuję* - mruga węgielkowym oczkiem.

Śnieg prószczy coraz mocniej.

- *Pora wracać do domu* - odzywa się Marta.

- *A bałwanek?* - zastanawia się Miś.

- *Zaprośmy go do nas, smutno samemu tak stać na dworze.*

- *Nie możemy Trufelku. W domu jest ciepło, bałwanek się roztopi. Nie martw się, zaczeka na nas do jutra.*

Biegną do domu. Po kolacji na dworze zapada zmrok. Cała trójka podchodzi do okna. W blasku księżycy stoi bałwanek. Dookoła niego tańczą śniegowe płatki. Na widok dzieci macha do nich wesoło, tanecznym krokiem wykonuje obrót i pięknie się kłania.

- *Dobranoc przyjaciele.*